

# Stefan Moysa

---

"Christliche Hoffnung und menschlicher Fortschritt : die politische Theologie von J. B. Metz als theologische Begründung gesellschaftlicher Verantwortung des Christen", Gerhardt Bauer, Mainz 1976 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 47/3, 192-193

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i teologii. Transcendentalnym doświadczeniem nazywa więc Rahner świadomość podmiotu, która w sposób nie tematyczny dana jest w każdym akcie poznawczym i otwartość tej świadomości na całą rzeczywistość. To doświadczenie zostaje tak nazwane, gdyż przekracza wszelkie przedmioty i kategorie oraz należy do struktury poznającego podmiotu. Całą tę strukturę natomiast nazywa Rahner transcendentją, a dotyczy ona nie tylko podmiotu poznającego, ale wszelkiej rzeczywistości, o ile może być przez ten podmiot poznana.

Motyw doświadczenia transcendentnego powraca na poszczególnych etapach, w których Rahner kolejno analizuje posłannictwo chrześcijańskie. Zachodzi ono w każdym poznaniu Boga, gdyż człowiek jest zdany na absolutną tajemnicę i to stanowi jego trwałą własność, jak mówi autor, rzeczywistość egzystencjalną (*Existential*). Zaprzeczenie tej zależności, a więc grzech, w pewien sposób gruntuje również w przeżyciu transcendentnym, gdyż umożliwia go wolność i odpowiedzialność człowieka. Dalej przedstawia autor sposób, w jakim samoudzielanie się Boga przez łaskę jest wyniesieniem nadprzyrodzonym jego transcendentności.

Pewnym wymiarem transcendentności tegoż człowieka jest również historia, przy czym w tym wymiarze dokonuje się historia zbawienia. Rahner utożsamia ją do pewnego stopnia z historią świata, w niej bowiem zbawienie jest ofiarowane człowiekowi.

Dużo miejsca poświęca autor transcendentalnej chrystologii. Wyprowadza ją z przekonania człowieka, że absolutna tajemnica, na którą jest zdany, pozostaje tajemnicą nadającą sens życiu, w pewien sposób osiągalną, ukazującą się w historii. Potrafi ona przewyciężyć zagrożenie człowieka płynące z samej jego wolności.

Kościół wreszcie jest rzeczywistością wynikającą z tego, że religijne przeżycie człowieka i chrześcijaństwo potrzebują wymiaru społecznego i instytucjonalizacji. Bieg myśli autora kończą rozważania o eschatologii, której obecność widzi już w życiu teraźniejszym. W ten sposób eschatologia to również podstawowy wymiar chrześcijaństwa, które ze swej istoty musi być trwałe.

Ten krótki szkic, choć nieuchronnie upraszcza myśl autora, daje może pewne pojęcie o tym, jak pragnie on przedstawić posłannictwo Ewangelii w formie odpowiedzi na najgłębsze pragnienia i potrzeby człowieka. Stawia się czasem zarzut autorowi, że przez swoją metodę transcendentalną zapomina o wolności, suwerenności i darmowej interwencji Bożej, która leży u podstaw chrześcijaństwa. Rahner oczywiście problem zna dobrze i na tego rodzaju zarzuty wielokrotnie w całej swojej twórczości odpowiada. Nie możemy wchodzić w tę zawiłą problematykę. Zawsze jest łatwiej stawiać trudności niż stworzyć nową, konsekwentną i odpowiadającą na pewne zapotrzebowania koncepcję. Nie da się zaprzeczyć, że przy wszystkich brakach Rahnerowskiego systemu, autor trafia w jakiś istotny nerw współczesności. Dlatego jego myśl na pewno służy Ewangelii w dzisiejszym świecie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Gerhardt BAUER, *Christliche Hoffnung und menschlicher Fortschritt. Die politische Theologie von J.B. Metz als theologische Begründung gesellschaftlicher Verantwortung des Christen*, Mainz 1976, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 324.

Problem tak zwanej „teologii politycznej” wysunięty przez J.B. Metza wywoływał do niedawna duże zainteresowanie teologów. Pomimo, że sam Metz napisał stosunkowo niewiele, ujawnił jednak myśl bardzo konsekwent-

tną, która stała się przedmiotem krytyk i omówień wielokrotnie przerastających co do objętości oryginalne dzieło autora. Książka recenzowana jest pierwszym całościowym ujęciem twórczości Metz'a, uwydatniającym jego zasadnicze założenia i perspektywy. Bauer czyni to wiernie i systematycznie, przedstawiając zarówno genezę poszczególnych problemów jak też dyskusje z nimi związane. Sam zajmuje stanowisko dopiero na końcu książki i to w sposób zwięzły, tak że cały nacisk położony jest na prezentację Metz'a. Przedstawia więc najpierw teologię polityczną jako hermeneutykę. Fakt, że się jest chrześcijaninem i ponosi się odpowiedzialność za świat, zostaje w tej teologii usytuowany nie z punktu widzenia zaistniałego w przeszłości Wcielenia, ale ze względu na eschatologiczną przyszłość. Ten fakt więc ma się stale sprawdzać w pielgrzymowaniu do ostatecznego Królestwa i to sprawdzać w jedności teorii i praktyki, czyli w tak zwanej przez Metz'a ortopraktyce.

Co się tyczy treści teologii politycznej, należy zauważyć, że nie jest ona teologią „regionalną”, a więc próbą teologicznego określenia jakiegoś obszaru rzeczywistości, w tym wypadku polityki. W myśli Metz'a ma ona być wymiarem przenikającym całą teologię i przeciwdziałającym różnym tendencjom, które by chciały ją uważać za sferę indywidualną i prywatną. Zarzuty o taką „prywatyzację” kieruje Metz pod adresem teologii egzystencjalnej, personalistycznej czy też antropologii teologicznej.

Dwie kategorie wydają się dla teologii politycznej zasadnicze: przyszłość i „wyzwalająca pamięć o krzyżu i śmierci Jezusa”. Pierwszą kategorię określa Bóg, jakiego przedstawia przede wszystkim Księga Wyjścia, a więc Bóg jako cel pielgrzymowania człowieka, „Bóg przed nami”. Ale pielgrzymowanie ku eschatologii może się dokonywać jedynie w pamięci o krzyżu Jezusowym, dzięki któremu człowiek zostaje wyzwolony.

Te kategorie teologiczne muszą się sprawdzić w zaangażowaniu dla dobra człowieka. Odbywa się ono w stałym napięciu między tym co zostało już dokonane, a tym co jeszcze ma nadejść. Dokonały się już wcielenie i krzyż wyzwalające człowieka, ale realizacja tego wyzwolenia pozostała jeszcze niespełniona i spełnia się w ruchu ku eschatologii. Odkupienie przez krzyż ma się przejawiać w pracy dla uwolnienia człowieka. Stąd przysługujące chrześcijanom prawo do krytyki stosunków społecznych, które się wyzwoleniu przeciwstawiają.

Bauer wykazuje jasno, iż mimo licznych trudności, jakimi obciążona jest teologia polityczna, wniosła ona do Kościoła trwały wkład. Przejawia się on między innymi w tym, że uświadamia chrześcijanom lepiej ich odpowiedzialność za świat i daje teologiczne motywacje dla działania w miłości.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

*Theologie im Entstehen. Beiträge zum ökumenischen Gespräch im Spannungsfeld kirchlicher Situationen*, wyd. Lukas Vischer, München 1976, Chr. Kaiser Verlag, s. 144.

Teologię dzisiejszą charakteryzuje między innymi niepokój i niejednołitość zarówno w stawianiu problemów, jak też w poszukiwaniu rozwiązań. Jeszcze bardziej niż katolickiej, tyczy się to teologii protestanckiej, która nie uznaje nadrzędnego autorytetu poza Pismem Świętym. Ten niepokój odzwierciedlają w znacznej mierze prace teologów należących do oddziału Wiara i Ustrój przy Światowej Radzie Kościołów, składające się na recenzowaną książkę. Powstały one jako wynik studium nad tematem *Nadzieja, która w nas jest*, do czego Światowa Rada stale powraca.